

Ks. Jan KALNIUK MS

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

CHRZEŚCIJAŃSKI WYMIAR CZYSTOŚCI PRZEDMAŁŻEŃSKIEJ W KONTEKŚCIE DARU I ZADANIA

We współczesnym świecie czystość przedmałżeńska stanowi dla wielu osób problem. Nierzadko bywa wręcz odrzucana lub też źle rozumiana. Dzieje się tak dlatego, że w dziedzinie tej panuje duże pomieszanie pojęć, wartości, jak również brak odwagi w podjęciu i kroczeniu drogą czystości. Dotyczy to nie tylko młodych, którzy przedstawiają swoje racje i przekonania na ten temat, ale również ludzi starszych, którzy często nie wierzą i nie chcą uwierzyć, iż czystość przedmałżeńska jest możliwa do zrealizowania. To rodzi przekonanie, że tak naprawdę czystość jest dziś przeżytkiem, „czymś”, co nie istnieje i nie ma racji bytu¹. Niniejsze opracowanie jest próbą ukazania czystości jako wartości pięknej, cennej i możliwej do podjęcia oraz zrealizowania. Jest to możliwe wówczas, kiedy człowiek jest świadomy faktu, jak cenny dar nosi w sobie, a zarazem jak bardzo jest odpowiedzialny za niego wobec Boga, siebie samego i drugiej osoby, którą spotkał lub też spotka na drodze swojego życia. Taka świadomość z pewnością będzie pomocna w nieustannym dochodzeniu do prawdy, szczerości, a nade wszystko miłości, miłości niezakłamanej, czystej, dziewiczej. Miłości, w której spotykają się dwie „czyste” osoby – kobieta i mężczyzna – pragnące oddać sobie to, co mają najcenniejszego – radość czystej miłości.

OKREŚLENIE POJĘCIA „CZYSTOŚĆ”

Przez pojęcie „czystość” w języku teologicznym rozumie się *stan wolny od grzechu*. Ten stan „czystości duszy” lub „czystości serca” ozna-

¹ Por. G. Davanzo, *Sessualità umana e esica dell'amore*, Milano 1986, s. 89–96.

cza mniej więcej to samo, co „świętość” – przynajmniej w jej podstawowym sensie, to znaczy jako stan posiadania łaski „uświęcającej”. Takie znaczenie nadaje pojęciu czystości teologia życia duchowego.

Teologia moralna tak szerokie rozumienie czystości zawężyła do dziedziny płciowości, a tam, gdzie mogłoby zajść jakieś nieporozumienie, dodaje odpowiedni przymiotnik i mówi o „czystości płciowej (seksualnej)”².

W interesującym nas znaczeniu będzie mowa o czystości seksualnej (płciowej) jako o cnocie moralnej. Czystość może przybierać różne formy, zależnie od stanu życiowego danej osoby oraz od kierunku motywacji jej działania. W okresie przedmałżeńskim czystość realizuje się poprzez opanowywanie popędów seksualnych. Przede wszystkim ma na celu przygotowanie się danej osoby do przyszłych obowiązków małżeńskich, zwłaszcza w sferze osobowościowej (zdobywanie przymiotów niezbędnych do pełnienia przyszłej roli ojca i matki), i społecznych (kształtowanie postawy altruistycznej, zapewnienie środków utrzymania rodziny)³.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, iż:

czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym. Płciowość, w której wyraża się przynależność człowieka do świata cielesnego i biologicznego, staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie. Cnota czystości obejmuje zatem integralność osoby i integralność daru⁴.

Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Wybór jest oczywisty i jasny: człowiek albo panuje nad swoimi namiętnościami, poprzez co osiąga wewnętrzną i zewnętrzną pokój, albo pozwala im się zniewolić i staje się w ten sposób nieszczęśliwy⁵. Bowiem:

godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy, uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swojego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce⁶.

² Por. A. Kokoszka, *Moralność życia małżeńskiego*, [w:] *Sakramentologia moralna*, t. 3, Tarnów 1997, s. 26.

³ Por. S. Witek, *Czystość (Doktryna moralna)*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, s. 936.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2337 (dalej: KKK).

⁵ Por. tamże, nr 2339.

⁶ Tamże.

Każda osoba wie z doświadczenia, że czystość wymaga tego, by stanowczo odsuwać niektóre myśli, słowa i czyny grzeszne. A zatem czystość wymaga zdolności i postawy panowania nad sobą, które są znakiem wewnętrznej wolności, wewnętrznej odpowiedzialności wobec siebie samego, jak również wobec innych. Takie świadome, wewnętrzne panowanie nad sobą pomaga uniknąć okazji prowokujących i zachęcających do grzechu, jak również niesie umiejętność przewycięzania instynktownych impulsów własnej natury⁷.

Kto chce pozostać wierny Panu Bogu, drugiemu człowiekowi i sobie, a zarazem przeciwstawić się pokusom, zobowiązany jest do podjęcia w tym celu odpowiednich środków. Te środki i pomoce to przede wszystkim:

poznanie siebie, praktykowanie ascezy odpowiedniej do spotykanych sytuacji, posłuszeństwo przykazaniom Bożym, ćwiczenie się w cnotach moralnych i wierność modlitwie. Czystość integruje nas na nowo i prowadzi do jedności, którą utraciliśmy, rozpraszając się w wielości⁸.

Godny podkreślenia jest fakt, iż w chrześcijańskiej wizji czystości ludzka płciowość nie jest odrzucana ani pogardzana. W tej wizji czystość oznacza raczej energię duchową, energię, która potrafi bronić miłości przed niebezpieczeństwami ze strony egoizmu, zniewolenia czy też agresywności oraz potrafi kierować ją ku pełnemu urzeczywistnieniu⁹.

Czystość jest nierozzerwalnie związana z miłością. Ma ona za zadanie wyzwać miłość z postawy użycia. Postawa ta wypływa nie tylko z samej zmysłowości czy też pożądlivosti ciała, ale również z subiektywizmu uczuć, a zwłaszcza subiektywizmu wartości, który zakorzenia się w woli i stwarza warunki sprzyjające rozwojowi różnego typu egoizmu (egoizm uczuć, egoizm zmysłów). To najbliższe dyspozycje do „grzesznej miłości”, w niej zaś zawiera się właśnie owo nastawienie na „używać” osłonięte pozorem miłości. Cnota czystości, której zadaniem jest wyzwać miłość od postawy użycia, musi uchwycić nie tylko samą zmysłowość i pożądlowość ciała, ale również te środki wewnętrzne w człowieku, z których powstaje i rozrasta się postawa użycia. Nie może być czystości bez przewycięzania wspomnianych form subiektywizmu w woli oraz ukrytego pod nimi egoizmu: postawa użycia jest tym bardziej niebezpieczna, im bardziej jest zamaskowana w woli; „grzesznej miłości nie nazywa się

⁷ Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: Prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Rzym 1995, nr 18.

⁸ KKK, nr 2340.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 33.

„grzeszną”, ale po prostu „miłością”, starając się narzucić (sobie i innym) przekonanie, że tak właśnie jest i nie może być inaczej¹⁰.

Być czystym to znaczy:

mieć „przejrzysty” stosunek do osoby drugiej płci – czystość to tyle, co przejrzystość wnętrza, bez której miłość nie jest sobą, nie jest bowiem sobą tak długo, jak długo chęć używania nie została podporządkowana gotowości miłowania w każdej sytuacji¹¹.

Miłość bowiem kształtuje się na zasadzie gruntownego i w pełni odpowiedzialnego odniesienia osoby do osoby. Być czystym, tzn. być jednorodnym, należeć do siebie, rządzić sobą¹².

Dochowania czystości przedmałżeńskiej domaga się dobro miłości przyszłych małżonków. Nie wchodząc w szczegółową analizę miłości, należy tu przynajmniej zaznaczyć, że mówimy tu o świadomej postawie moralnej, z której płyną przemyślane i odpowiedzialne czyny. Miłość ta musi mieć u podstaw poznanie i uznanie drugiego człowieka jako osoby. Oznacza to ustosunkowanie się do godności osoby ludzkiej jako wartości i zaafirmowanie płynących stąd zobowiązań moralnych. Poprawne moralnie odniesienie międzyosobowe musi wykluczać traktowanie drugiego człowieka jako przedmiotu użycia¹³.

Zachowanie czystości przedmałżeńskiej jest najlepszą szkołą miłości, szkołą, której podstawą jest zdolność wyrzekania się siebie. Wśród tych, którzy zrezygnowali z walki o czystość, trudno znaleźć prawdziwie kochających. Wielkie ideały, najszlachetniejsze zasady życia wymagają codziennej, żmudnej pracy nad sobą, zmagania się ze sobą¹⁴.

W świecie współczesnym pojęcie czystości nie jest właściwie rozumiane. Często, zwłaszcza wśród młodzieży, bywa nieakceptowane, co więcej, istnieje pewne pomieszanie pojęć. Pojęcie „czystość” w każdej innej dziedzinie jest traktowane pozytywnie, jedynie w dziedzinie życia seksualnego ma, w świadomości młodych, wydźwięk negatywny. Zaś pojęcie „nieczystość” w każdej innej dziedzinie życia jest pojęciem negatywnym, a w dziedzinie seksualnej odwrotnie, młodzież uznaje ją za coś fascynującego, pozytywnego. Niewątpliwie jest tu widoczne zaburzenie hierarchii wartości; nie zauważa się wartości tam, gdzie ona jest, a za wartość uznaje się to, co w rzeczywistości nią nie jest¹⁵.

¹⁰ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 160.

¹¹ Tamże, s. 161.

¹² Por. T. Król, *Wolna miłość a czystość przedmałżeńska*, „Wychowawca” 28:1995, nr 4, s. 22.

¹³ S. Smoleński, *Podstawowe problemy norm etycznych życia małżeńskiego i rodzinnego*, „Ateneum Kapłańskie” 396:1975, s. 39.

¹⁴ Por. J. Bilewicz, *Radość czystej miłości*, Kraków 1995, s. 18.

¹⁵ Por. W. Półtawska, *Przygotowanie do małżeństwa*, Kraków 1993, s. 75–76.

Ciekawy jest fakt, iż w analizie chemicznej nazywa się oczyszczeniem proces odrzucania wszystkiego, co nie należy do istoty danej rzeczy. Na przykład brudna woda – określenie „brudna” znaczy, że jest w niej coś jeszcze innego niż sama woda. Mieszanina oznacza, że jest coś więcej niż jedna jednorodna substancja. Natomiast słowo „czystość” sugeruje, że jakiś przedmiot jest czysty, czyli jest czymś, co ma być samo w sobie, samo w swojej istocie. Określenie „czystość” w stosunku do czegoś oznacza po prostu szczyt możliwości danej rzeczy. Na przykład czysty głos, czysty styl, czysty gotyk itp. Są to sformułowania oznaczające wartości pozytywne. W takim razie określenia: „czysta dziewczyna” czy „czysty chłopak” także powinny być wartościami. Znaczy to, że ona sama albo on sam jest taki, jaki jest w swojej istocie. Istota czystości oznacza po prostu: jestem taka (taki), jaką (jakiego) mnie Pan Bóg stworzył¹⁶.

Uznawanie czystości za wartość w każdej innej dziedzinie poza sferą seksualną jest wyrazem braku logiki i braku sprawiedliwości. Wynika to z pewnego uprzedzenia, jakie zakorzeniło się w świadomości ludzi młodych – mianowicie pojęcie „czystość” w dziedzinie seksualnej wiąże się w ich przekonaniu z poczuciem braku. Wydaje im się, że jest to odebranie im wartości, jaką jest akt seksualny. Jeżeli tak będziemy traktować czystość – jako brak przeżyć – to naturalnie może powstać reakcja żalu za tym czymś, czego nam nie dano, czego nas pozbawiono. Często właśnie w ten sposób młodzież interpretuje to zagadnienie. Nie rozumie tego, że czystość i wstrzemięźliwość seksualna przed małżeństwem jest naturalnym stanem, niczego człowiekowi nie odbiera, a jedynie człowiek tęskni do tego, czego w tym układzie nie powinno być. Tęskni do przeżyć tak, jakby czystość była pozbawiona przeżyć, i to jest zasadnicze nieporozumienie.

Czystość nie jest brakiem przeżyć. Tylko człowiek, który nie przemyśli tej sprawy do końca i ten, który nie przeżył czystości, może twierdzić, że czystość jest „brakiem”. Czystość jest pełna przeżyć, jakkolwiek odmiennych, niejako „w innym kolorze”¹⁷.

Jest budowaniem w sobie bogactwa, które nadaje znaczenie spotkaniu z drugim człowiekiem; przygotowuje mężczyznę i kobietę do bycia w pełni sobą: źródłem i kolebką życia¹⁸. Jest dojrzewaniem do prawdziwej i autentycznej, jedności w małżeństwie, do cielesnego i duchowego spotkania się w nim dwojga osób¹⁹. „Gdyż jedynie człowiek, który potrafi

¹⁶ Por. tamże, s. 75–76.

¹⁷ Por. tamże, s. 77–78.

¹⁸ Por. G. Buccellato, *Błogosławieństwo czystości*, Warszawa 1999, s. 42.

¹⁹ Por. A. Kokoszka, *Moralność...*, s. 31.

być czysty, będzie umiał miłować w małżeństwie lub w dziewictwie²⁰. Trzeba zatem odrzucić pogląd, że czystość jest niemodna, że jest negacją i brakiem. Przeciwnie. To jest przeżycie pełne treści pozytywnych. Trzeba się nastawić pozytywnie do tego faktu i wydobyć z niego pozytywną wartość²¹. Czystość to życie w postawie czci i szacunku dla naszej płciowości, którą nas Bóg obdarzył, pozwalając nam jednoczyć się z Nim i znaleźć prawdziwą i najpiękniejszą miłość – miłość Boga²².

CZYSTOŚĆ PRZEDMAŁŻEŃSKA JAKO DAR

Czystość przedmałżeńska jest darem z samego siebie, który wspierany jest w człowieku łaską samego Boga Stwórcy. Potrzeba tego obdarowania jest jednakże często źle rozumiana. Człowiek bowiem, posługując się w zły sposób darem wolności, personalnie – kobieta lub mężczyzna, jak też niejednokrotnie wspólnotowo, poprzez decyzje i działania podjęte wspólnie, odrzuca dar czystości. Do takiego odrzucenia często dochodzi także poprzez brak akceptacji zobowiązań wynikających z obowiązku zachowania czystości przedmałżeńskiej. Odrzucając ten dar, człowiek popada w egoizm i przerzuca hierarchię wartości przede wszystkim na to, co zewnętrzne, nie zaglądając w swoje wnętrze i nie budując przyszłości, ale skupiając się na „dziś” i na „ja”.

Papieski dokument *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*, mówiąc o czystości w kontekście daru, mówi, iż:

czystość jest radosnym potwierdzeniem dla tego, kto potrafi żyć darem z siebie, wolny od każdego egoistycznego zniewolenia. To zakłada, że osoba nauczyła się dostrzegać innych i szanować ich godność w różnorodności. Osoba czysta nie jest skupiona na samej sobie, ani nie pozostaje w relacjach egoistycznych z innymi osobami. Czystość sprawia, że osobowość jest harmonijna, sprawia też, że dojrzewa ona i wypełnia się wewnętrznym pokojem. Ta czystość umysłu i ciała pomaga rozwinać prawdziwy szacunek wobec innych, widząc w nich osoby godne czci, gdyż stworzone zostały na obraz Boży, a przez łaskę są dziećmi Bożymi, wybranymi przez Chrystusa, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego światła (1 P 2, 9)²³.

Mówiąc o czystości przedmałżeńskiej w kontekście wzajemnego daru z siebie, należy podkreślić fakt, iż wiele założeń współczesnej „kultury” wymaga zmian w pojęciach i sposobie myślenia. Analizy wymaga naj-

²⁰ *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie...*, nr 68

²¹ Por. W. Półtawska, *Przygotowanie...*, s. 83.

²² Por. J. Bajda, *Droga do małżeństwa*, „Wychowawca” 15:1994, nr 3, s. 23.

²³ *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie...*, nr 17.

pierw pojęcie męskości. Musimy zrozumieć, że męskość nie polega na okazywaniu siły fizycznej i seksualnej, lecz na zdolności panowania nad sobą, na poddaniu swych czynów i odruchów kierownictwu rozumu oraz na zachowaniu się wobec kobiet z takim szacunkiem, kulturą i delikatnością, jakich wymaga ich psychika. Następnie bardzo konkretnego przemyślenia wymaga pojęcie dziewictwa, by odkryć głębię jego treści. Nie chodzi tutaj tylko o somatyczne znaki dziewictwa, które kobieta może utracić w sposób niezawiniony, z różnych racji, na przykład medycznych. Chodzi natomiast o zrozumienie, że zdecydowanie się na pierwszy w życiu stosunek seksualny jest ofiarowaniem swego dziewictwa, swojej „całości”, swojego najcenniejszego i najpiękniejszego daru, który może być dany tylko w małżeństwie²⁴.

Ten wzajemny dar czystości w sposób właściwy przygotowuje tych, którzy mają zamiar zawrzeć związek małżeński do pełnego i całkowitego daru swojej osoby w miłości²⁵. To właśnie pod wpływem tej miłości

czystość jawi się jako szkoła daru z własnej osoby. Również panowanie nad sobą jest podporządkowane darowi z siebie. Czystość prowadzi tego, kto ją praktykuje, do stawiania się wobec bliźniego świadkiem wierności i czułości Boga²⁶.

Jeżeli młodzi – mężczyzna i kobieta – współżyją ze sobą przed małżeństwem i dokonują tego świadomie i dobrowolnie, za obopólną zgodą, to jest to akt świadomego i dobrowolnego wyboru zła. W porządku moralnym jest to grzech, zaś w porządku społecznym brak odpowiedzialności i akt niezrozumienia społecznych skutków tego grzechu. Jeżeli natomiast ten sam mężczyzna i ta sama kobieta, w tym samym napięciu miłości, ujawniając sobie, że pragnęliby zjednoczenia cielesnego ze sobą, zatrzymają jednak to swoje dążenie i opanują swoje emocje, chociaż może to ich kosztować wiele wysiłku, to trud zachowania czystości będzie darem miłości, jaki w takiej sytuacji mogą sobie ofiarować. Nie jest to niszczenie w sobie przeżyć miłości, przeciwnie, jest to głębokie przeżycie aktu wzajemnego obdarowywania siebie dobrem, które ze swej natury wymaga wysiłku. Jest to przeżycie, które ma swój wyraz: wyraz szczęścia, wyraz daru, nawet jeżeli realizowane jest w milczeniu, bez słów²⁷.

Nie można zaprzeczyć, że milczenie także jest porozumieniem, i bywa ono niejednokrotnie głębsze niż słowa. W obliczu wielkiej ogarniającej

²⁴ Por. F. Adamski, *Czystość przedmałżeńska – wzorzec etyki katolickiej*, [w:] *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1981, s. 50.

²⁵ Por. A. Kokoszka, *Moralność...*, s. 31.

²⁶ KKK, nr 2346.

²⁷ Por. W. Półtawska, *Przygotowanie...*, s. 80.

nas rzeczywistości, milkniemy. Brak nam słów. Każdy, kto przeżywał cokolwiek wielkiego, wszystko jedno w jakiej dziedzinie, wie, że wtedy słowa nie wystarczą. Nie przypadkiem milczenie jest symbolem wielkich chwil. Co można zrobić więcej niż milczeć? Symboliczne milczenie jest pełne treści. Otóż tak samo jest w dziedzinie życia seksualnego. Są treści, są gesty, ale jest też ogromna treść milczenia. Powstrzymanie się jest więc czymś bardzo pozytywnym, ponieważ zachowana czystość jako dar jest tą właśnie treścią pozytywną, jest tym milczeniem, które nie rani, ale wręcz przeciwnie, obdarza dobrem. Jest milczeniem, w którym przeplata się niesamowity dar dla drugiej osoby – dar siebie²⁸.

Istotnym elementem powinna być także świadomość, iż młody człowiek, jeszcze przed poznaniem osoby, z którą chciałby zawrzeć sakrament małżeństwa, powinien rozpocząć kształtowanie w sobie umiejętności składania daru z siebie, aby czystość stała się w nim cenioną wartością i «darem» a nie «walką z samym sobą»²⁹.

Wychowanie do czystości przedmałżeńskiej może być przedstawione każdemu człowiekowi, wierzącemu czy niewierzącemu, jako pewna gwarancja wierności małżeńskiej; pozytywnie jest ona miłością, która już tu i teraz ma możliwość znalezienia swojego konkretnego wyrazu, która przygotowuje człowieka do czystego „spotkania” w dialogu miłości³⁰. Ten wymiar wzajemnego oczekiwania zyskuje wówczas mocne oparcie. To z niego wyłania się to, co chciałoby się ofiarować drugiemu człowiekowi, czyli radość czystej miłości, radość daru z siebie³¹.

Zachowanie czystości przedmałżeńskiej świadomie do momentu ślubu, jest najpiękniejszym darem miłości, jaki mogą sobie ofiarować młodzi ludzie, a zarazem zapowiedzią wierności małżeńskiej³².

To wszystko zaś zmierza ku temu, by młodzi małżonkowie mogli powiedzieć sobie poprzez swoje pierwsze współżycie seksualne, które jest jednocześnie ich wzajemną inicjacją seksualną: Jesteś kimś jedynym w moim życiu i pragnę, abys nim pozostał. Ta inicjacja seksualna staje się wówczas niezwykłym darem, jaki mogą sobie ofiarować młodzi ludzie³³.

²⁸ Por. tamże, s. 81.

²⁹ Por. G. Buccellato, *Błogosławieństwo...*, s. 81.

³⁰ Por. tamże, s. 42.

³¹ Por. J. Tarnowski, K. Meissner, *Seks, miłość, wychowanie – dwugłos pedagogiczno-psychologiczny*, [w:] *Wychowanie do miłości*, red. K. Majdański, Warszawa 1987, s. 52.

³² Por. K. Meissner, B. Suszka, *A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało*, Wrocław 1990, s. 19.

³³ Por. J. Augustyn, *Integracja seksualna*, Kraków 1993, s. 208.

CZYSTOŚĆ JAKO ZADANIE

Czystość przedmałżeńska nie tylko jest darem, który młodzi ludzie otrzymują i biorą w swoje ręce, będąc równocześnie za niego odpowiedzialni. Czystość przedmałżeńska to również zadanie. Zadanie to musi być właściwie pojęte, zrozumiane i ukierunkowane. Młody człowiek powinien pamiętać, że *czystość jest zadaniem wyjątkowo osobistym*³⁴. Nie jest ucieczką od trudności, jakie napotyka na swojej drodze, ale świadomym wyborem właściwych wartości.

Ten świadomy wybór to przede wszystkim

wybór miłości Boga, jako naczelnej wartości życia; Boga, który nas powołał do zbawienia poprzez nasz rozwój osobowy i który jest źródłem, a zarazem ostatecznym celem wszelkiej miłości ludzkiej³⁵.

To właśnie na bazie tego wyboru młody człowiek dokonuje następnego, jakim jest podporządkowanie sił seksualnych wartościom wyższym, rozwojowi osób i rozwojowi miłości, czy to już istniejącej, czy też mogącej się pojawić³⁶.

Jest oczywiste, że opanowanie się i wzajemne poszanowanie swej godności i czystości wymaga nieraz zdobycia się na wysiłek, wymaga czynu i ofiarności. To właśnie dzięki takim przymiotom miłość się rozwija. Dlatego ofiarne opanowanie się i wzajemne uszanowanie czystości przedmałżeńskiej jest wyjątkowym zadaniem dla młodych, a w konsekwencji jest najlepszym i niezbędnym przygotowaniem do przyszłego małżeństwa. Niektórzy współcześni propagatorzy permissywności chcieliby wykluczyć z życia przedmałżeńskiego element ofiary. Byłoby to jednak równoznaczne z wykluczeniem rozwoju osobowego młodych i z wykluczeniem rozwoju ich miłości. Wszelki bowiem rozwój osobowy i wspólnotowy dokonuje się poprzez miłość, a tym samym poprzez ofiarność³⁷. Do tej ofiarności zachęca młodych również Jan Paweł II, mówiąc:

Nie lękajcie się miłości, która stawia wymagania. Właśnie te wymagania są zdolne uczynić waszą miłość prawdziwą miłością³⁸.

Wzajemne opanowanie się, zachowanie czystości rozwija w młodym człowieku dzieło samowychowania, staje się on panem siebie. Kto tego

³⁴ KKK, nr 2344.

³⁵ F. Adamski, *Czystość...*, s. 51.

³⁶ Por. tamże, s. 51.

³⁷ Por. J. Gründel, *Morale sessuale*, „Sacramentum mundi” 5:1976, s. 517.

³⁸ Cyt. za: M. Piotrowski, *Czym powinno być współżycie seksualne?*, „Miłujcie się” 3–4:1999, s. 47.

nie dokonał, zostaje na całe życie człowiekiem niepełnym, niewychowanym, niedorozwiniętym z punktu widzenia wartości życiowych³⁹.

Ważne zadanie we wzajemnym zachowaniu czystości przedmałżeńskiej stoi przed kobietą, w której opiekuńczych instynktach rodzina i społeczeństwo ma znaczące oparcie. Powinna ona wspierać mężczyznę, żądać od niego postępowania moralnie dobrego, opanowania, zrozumienia prawdziwych wartości.

Zgoda na współżycie przedmałżeńskie jest odstępieniem od zasady wzajemnego wspomagania się w zachowaniu czystości. W pielęgnowaniu daru czystości niezbędne jest bowiem stawianie wymagań, zadań, umacnianie władzy ducha nad sferą cielesnych pożądań⁴⁰.

Kobieta powinna umieć cenić samą siebie i żądać od mężczyzny szacunku. Niestety, często popełnia w tym względzie wiele błędów. Nieraz chce za wszelką cenę wyjść za mąż, godzi się na współżycie, by upatrzonemu mężczyźnie mocniej „związać” ze sobą i, choćby przez ciężę, doprowadzić do ślubu. Ale czy przez to zapewnia sobie szczęście? Powinna pamiętać, że im bardziej dany mężczyzna jest „męski”, tym bardziej ceni to, o co musi walczyć. Jeżeli teraz będzie się trudził, by pozyskać ją na swoją przyszłą małżonkę, to tym bardziej później będzie ją cenił i szanował w małżeństwie⁴¹.

Również dla mężczyzny czystość przedmałżeńska jest zadaniem wyjątkowym, wymagającym wielkiego wysiłku, samokontroli i umiejętności przyjęcia wsparcia ze strony innych ludzi. Jest trudem podejmowanym w tym celu, aby swoim ciałem umiejętnie kierować i podporządkować je wyższym wartościom⁴².

Dla młodych ludzi ważną rzeczą we wzajemnym wzrastaniu do czystości przedmałżeńskiej jest również świadomość, iż ludzkie współżycie składa się z wielu elementów. Akt seksualny jako taki – stosunek małżeński – jest tylko jednym z elementów relacji międzyludzkich. Nie powinno się więc ukazywać go jako aktu podstawowego i fundamentalnego w relacjach między ludźmi. Ludzie otwarci na siebie duchowo, kochający się, mogą znaleźć wiele wyrazów miłości. Im bogatsza miłość, tym więcej może mieć wyrazów. Gdyby miłość wyrażała się wyłącznie aktem seksualnym, byłaby to miłość zubożona, prymitywna, nie można by jej nazwać pełną miłością. Mężczyzna i kobieta kochając się wzajemnie, kochają się także i wypowiadają poprzez ciało. I ciało bierze więc udział w miłości.

³⁹ Por. F. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982, s. 46.

⁴⁰ Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Wychowanie seksualne*, Wrocław 1998, s. 115.

⁴¹ Por. tamże, s. 116.

⁴² Por. W. Półtawska, *Przygotowanie...*, s. 78.

Ale nie można „kochać” tylko cieleśnie, bo miłość obejmuje całego człowieka, całą jego istotę⁴³.

Dwie osoby – kobieta i mężczyzna, które się kochają, nie są sobie obojętne, chcą do siebie przemówić. Czy można twierdzić, że mówią do siebie wyłącznie słowami? Czasem para ludzi kochających się znajduje się koło siebie, milczy, a przecież tym milczeniem bardzo wiele sobie mówią. Każdy kochający człowiek rozumie, że można wymówić bardzo wiele słów i nic nie powiedzieć, i przeciwnie – można nie powiedzieć ani słowa, a wszystko się wie. Jedno znaczące spojrzenie może przekazać znacznie więcej treści niż wiele słów. Tak samo jest z mową gestów cielesnych⁴⁴. Świadomość takiej „koncepcji bycia obok siebie” jest również zadaniem dla młodych.

Ten trud i wysiłek powinien być złączony z krzyżem Jezusa Chrystusa, w którym znajduje się główne źródło mocy, niezbędnej dla podjęcia i realizacji czystości przedmałżeńskiej. Ta moc płynie z życia łaski uświęcającej, zapoczątkowanej w sakramencie chrztu świętego, jak też z życia łaski rozwijanego przez uczestnictwo w innych sakramentach, przede wszystkim w sakramencie pokuty i Eucharystii. Dwoje kochających się młodych ludzi, którzy z właściwymi ich młodości idealizmem i dynamiką łączą modlitwę, mszę św. i komunię św., będzie umiało realizować ideał czystości przedmałżeńskiej⁴⁵.

* * *

Czystość przedmałżeńska, negowana dziś i wręcz ośmieszana jako „relikt przeszłości”, ma istotne znaczenie dla rozwoju osobowego młodego człowieka. Zadaniem niniejszego opracowania było ukazanie, iż czystość nie jest tym „reliktem przeszłości”, ale jest pięknym darem tkwiącym w człowieku, a zarazem wyjątkowym zadaniem. Zadaniem, które jest do spełnienia i zrealizowania „dziś” i „teraz”.

Cały proces wychowania do czystości w ogóle jest zadaniem skierowanym do każdego człowieka. Każdy bowiem ma strzec czystości i pielęgnować ją dla siebie, jak również dla drugiej osoby. W wychowaniu do czystości przedmałżeńskiej wyrasta szczególne zobowiązanie moralne dla kobiety i mężczyzny, którzy spotykają się na drodze wiodącej do małżeństwa, by dar czystości złożyć w ręce drugiej osoby, mężczyzna w ręce kobiety, a kobieta w ręce mężczyzny.

⁴³ Por. G. Pigna, *Orientamenti di esica sessuale*, in «*Diaconia*», Brescia 1983, s. 342.

⁴⁴ Por. W. Półtawska, *Przygotowanie...*, s. 78–80.

⁴⁵ Por. F. Adamski, *Czystość...*, s. 54.

Rodzice, na mocy prawa i obowiązku, mają pomóc swojemu dziecku właściwie pojąć i zachować czystość przedmałżeńską. Dla rodziców wychowanie to jest zadaniem wyjątkowo odpowiedzialnym, gdyż od ich postawy i świadectwa życia w znacznej mierze będzie zależeć wzrost i dojrzałość dzieci.

W procesie wychowania do czystości przedmałżeńskiej znaczącą rolę odgrywa również Kościół i szkoła. Młody człowiek poszukujący właściwych odpowiedzi na nurtujące go pytania, musi znaleźć w tych instytucjach właściwe oparcie.

Tylko taka, całościowa wizja wychowania do czystości przedmałżeńskiej, ma szansę powodzenia, może stać się realna w życiu młodego człowieka.

Omawiany problem jest bardzo delikatny i wymagający ciągłej troski. Zależny jest od rozwoju człowieka, zmian zachodzących w życiu społeczeństw, przemian światopoglądowych. Stąd konieczność nowej argumentacji, która byłaby przekonująca dla współczesnego młodego człowieka otoczonego i atakowanego przez różnego rodzaju ideologie i nowe poglądy.

LA DIMENSIONE CRISTIANA DI CASTITÀ PREMATRIMONIALE NEL CONTESTO DEL DONO ED IMPEGNO

Riassunto

La castità prematrimoniale oggi tanto negata e coperta di ridicolo come un relitto del passato, porta in se una grande importanza per lo sviluppo personale d'ogni uomo. Lo scopo di presentata elaborazione intitolata: La dimensione cristiana della castità prematrimoniale nel contesto del dono ed impegno è mostrare che la castità non è un relitto del passato ma un bellissimo dono esistente nell'uomo e contemporaneamente un'impegno eccezionale. L'impegno ch'è da realizzare e da compiere „oggi” et „adesso”.

Tutto il processo dell'educazione alla castità prematrimoniale è un compito. In prima parte è un compito per l'uomo che era stato arricchito da Dio Creatore con il dono della castità. È proprio lui che deve questo dono salvaguardare e curare per se stesso, come anche per la persona che incontrerà nel cammino della propria vita per metterlo nelle sue mani.

Anche i genitori obbligati dal impegno dell'educazione propri figli devono aiutare i loro figli di comprendere in modo giusto et accettare la castità prematrimoniale. Per genitori quest'educazione crea un compito eccezionalmente responsabile, perchè dai loro comportamenti e testimonianze della vita in una misura notevole dipenderà la crescita e maturità dei figli.

Anche la Chiesa e la scuola compie nel questo processo dell'educazione alla castità prematrimoniale un ruolo eccezionale. Un giovane uomo che sta cercando una giusta risposta sulle sue travagliate domande, deve trovare in queste istituzioni un forte appoggio.

Solo una completa visione dell'educazione alla castità prematrimoniale porta in se una speranza di successo e puo diventare reale nella vita d'ogni giovane l'uomo.

L'essaminato problema è veramente largo e deve essere continuamente discusso. Il suo contenuto si trova sotto l'incessante influsso dello sviluppo dell'uomo, sotto cambiamenti nella vita delle società e nel cambio della mentalità d'uomo d'oggi. Da qui la necessità della nuova argomentazione che dovrà essere convincente per odierno giovane uomo attaccato e circondato delle diverse ideologie e nuove opinioni.